

## KALENDARIUM SPOTKAŃ SŁUŻB AA W REGIONIE WARSZAWA

**INTERGRUPA AA „ATLAS”** – trzecia niedziela godz. 14<sup>00</sup> spotkania w terenie  
adres koresp. 08-110 SIEDLCE ul. PONIATOWSKIEGO 26 SZPITAL WOJEWÓDZKI

**INTERGRUPA AA „MAZOWIECKA”** – pierwsza sobota godz. 15<sup>00</sup>  
05-101 NOWY DWÓR MAZ. OSIEDLE MŁODYCH DOM PARAFIALNY

**INTERGRUPA AA „MOKOTÓW”** – ostatni poniedziałek godz. 18<sup>00</sup>  
02-672 WARSZAWA ul. DERENIOWA 12 DOM PARAFIALNY

**INTERGRUPA AA „NAREW”** – pierwsza niedziela godz. 17<sup>00</sup>  
07-400 OSTROŁĘKA ul. GOWOROWSKA 8a KLUB ABSTYNENTA

**INTERGRUPA AA „PÓLNOC”** – pierwszy czwartek godz. 18<sup>00</sup>  
01-188 WARSZAWA ul. KAROLKOWA 49a

**INTERGRUPA AA „SAWA”** – ostatnia sobota godz. 17<sup>00</sup>  
03-416 WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17

**INTERGRUPA AA „WARS”** – pierwszy piątek godz. 18<sup>00</sup>  
02-532 WARSZAWA ul. RAKOWIECKA 61 KOŚCIÓŁ A. BOBOLI

**INTERGRUPA AA „WSCHÓD”** – trzecia środa godz. 18<sup>00</sup> WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17

### ZESPOŁY SŁUŻB AA REGIONU WARSZAWA

*Spotykają się w PIK, Warszawa ul. Berezyńska 17, lokal nr 10.*

**ds. FINANSÓW** czwarty czwartek m-ca godz. 18<sup>00</sup>.

**ds. INFORMACJI PUBLICZNEJ I WSPÓŁPRACY Z PROFESJONALISTAMI**  
pierwszy czwartek m-ca godz. 18<sup>00</sup>

**ds. INTERNETU** ostatnia sobota m-ca godz. 15<sup>00</sup>

**ds. LITERATURY** drugi czwartek m-ca godz. 18<sup>00</sup>

**ds. ORGANIZACJI** trzeci czwartek m-ca godz. 18<sup>00</sup>

**ds. ZAKŁADÓW KARNYCH** czwarty czwartek m-ca godz. 18<sup>00</sup>

Spotkania **KOLPORTERÓW LITERATURY** drugi czwartek m-ca godz. 17<sup>30</sup>

### RADA REGIONU AA WARSZAWA

*e-mail: warszawa@aa.org.pl*

*strona internetowa: <http://www.aa.org.pl/regiony/index013.php>*

SPOTKANIA ODBYWAJĄ SIĘ W TRZECIĄ SOBOTĘ – miesiące nieparzyste godz. 16<sup>00</sup>

03-904 WARSZAWA ul. BEREZYŃSKA 17.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 15.05.2005

### KONFERENCJA AA REGIONU WARSZAWA

ODBĘDZIE SIĘ 16.IV.2005r. Mordy koło Siedlec

Jeżeli chcecie by w naszym Kalendarium prezentowane były rocznice Waszych Grup, Intergrup lub inne wydarzenia, przysyłajcie materiały i informacje do Redakcji Regionalnego Biuletynu Informacyjnego MITYNG

**mityng@op.pl**

lub dostarczajcie je do Zespołu ds. Literatury czwartek w godz. 18<sup>00</sup>-20<sup>00</sup> do PIK.

### PUNKT INFORMACYJNO KONTAKTOWY

Od pon. do pt. godz 16<sup>00</sup>-21<sup>00</sup> Warszawa ul. Berezyńska 17 lok. Nr.10 **tel. 616-05-68**



Poniedziałki - dyżury pełni Intergrupa

Wtorki - dyżury pełni Intergrupa

Środy - dyżury pełni Intergrupa

Czwartki - dyżury pełni Intergrupa

Piątki - dyżury pełni Intergrupa

**WSCHÓD**

**SAWA**

**WARS**

**MOKOTÓW**

**PÓLNOC**

*Biuletyn Regionu Warszawa*

*Ukazuje się od października 1992*

# MITYNG

*Weterani w służbie trzeci legat nadal istnieje, Służyć po służbie.*

NUMER 04/94/2005

KWIECIEŃ 2005

**P**odobnie jak w poprzednich latach centralnym punktem kwietnia jest wiosenna Konferencja Służb Regionu Warszawa. Wybierzemy przyjaciół, aby prowadzili nasze służby, obdarzymy ich zaufaniem, zgodzimy się jakie działania będą dobre dla przyszłości AA. Wysłuchamy informacji o tym, co w naszych planach się udało, a gdzie mamy trudności. Poprosimy Siłę Wyższą o wsparcie, by nasze posłannictwo mogło objąć opieką coraz większą liczbę potrzebujących pomocy alkoholików. Będzie też okazja aby spotkać się razem, pogłębić stare przyjaźnie oraz nawiązać nowe. Jest jednak jeszcze coś, o czym chcę powiedzieć, a co w jakiś sposób kojarzy mi się z Konferencją. W miarę upływu czasu coraz cieplej wspominam swój pierwszy mityng, i przyjęcie, jakie zgotowano mi na grupie, tej, która stała się moją grupą macierzystą. Byłem wtedy - delikatnie mówiąc - jeszcze pod wpływem alkoholu, ale trzeźwi członkowie, którzy mnie otoczyli, wykazali wiele życzliwości i tolerancji. Wysłuchali nawet chaotycznego monologu o alkoholizmie, twórczości i mojej matce.



Posadzili mnie w fotelu, zapewnili, że wszystko będzie dobrze. Gdy wychodziłem potem z sali, poczułem, że coś się we mnie zmieniło - nie byłem samotny. Jeżeli więc widzisz kogoś nowego na mityngu - przywitaj go. Kilka ciepłych słów, uścisk dłoni są nadal nie do przecenienia. Możesz nawet dać mu ..... ten numer MITYNGU ! Jak to ma się do Konferencji? Naprawdę nie wiem. Ale wiem, że wielu ludzi usłyszy na niej słowa powitania. Mówiono mi kiedyś, że to może być doświadczenie, które zmieni moje życie - i tak rzeczywiście się stało.

## "SŁUŻYĆ PO SŁUŻBIE" ?

Uważam, że z pośród trzech legatów zdrowienia, miejsce SŁUŻBY jest najwyższej, bowiem jedynym i najważniejszym celem istnienia AA jest niesienie pomocy innym. Bez tego trudno byłoby mówić o ZDROWIENIU czy JEDNOŚCI. Jak napisano w broszurze "Wzrastanie w służbie", -służba w AA to przekazywanie innym tego, co pozwoliło nam rozwijać się, a samej Wspólnocie wzrastać i być skuteczną w działaniu. Myślę, że właśnie na tym polega sens pomocy wzajemnej, czyli dzielenia się doświadczeniami, siłą i nadzieją. Kiedy na ostatniej Konferencji Służb Krajowych podano propozycję tematu przyszłej, XXXIV KSK - SŁUŻYĆ PO SŁUŻBIE, podniosły się liczne głosy protestu. Oponenti poruszali właśnie problem niesienia posłania i przekazywania swoich doświadczeń, twierdząc, że jest to proces ciągły i trudno mówić w tym przypadku o zakończeniu służby. Nie sposób nie przyznać im racji, chociaż jest to zawężenie problemu tylko do pojedynczego AA, a gdzie jest miejsce na rozwój całej Wspólnoty, jej skuteczności w działaniu? Myślę, że problem służby należy rozpatrywać w co najmniej trzech płaszczyznach: - jako przekazywanie swoich doświadczeń i niesienie posłania tym, którzy tego potrzebują; - jako pełnienie funkcji służebnych na wszystkich płaszczyznach struktur AA; - jako organizację pracy AA poprzez tworzenie biur, punktów informacyjno-kontaktowych czy telefonów dyżurnych. O ile pierwsze z tych zagadnień to proces ciągły, o tyle dwa pozostałe związane są z pewnym okresem (czasem trwania służby, pełnienia funkcji, czy konkretnego działania organizacyjnego). Pełniąc służbę lub organizując jakieś przedsięwzięcie nabywamy pewnych doświadczeń, poznajemy szersze możliwości działania, mamy większy kontakt z innymi AA czerpiąc z ich wiedzy i doświadczenia. I to właśnie powinniśmy przekazywać innym, nie narzucając się ze swoją "mądrością", ale służąc i wychodząc naprzeciw ich potrzebom. Mój okres trzeźwienia nierozzerwalnie związany jest z pełnieniem służby. Nigdy tego głośno nie mówiłem, ale jestem więcej niż pewny, że to utrzymało moją abstynencję. Będąc niecały rok we Wspólnocie zostałem rzecznikiem grupy. Służba ta dała mi wiele satysfakcji ale też nie ustrzegła od "wpadek", które najczęściej wynikały z niedostatecznej wiedzy o Wspólnocie, tradycjach i zasadach panujących w AA. Aby uniknąć tego w przyszłości - chcąc, nie chcąc - zostałem zmuszony do czytania literatury aowskiej. To poszerzyło moją wiedzę o Wspólnocie i zachęciło do dalszej służby. Kiedy zostałem mandatariuszem mogłem uczestniczyć w spotkaniach Intergrupy, brałem też udział w Konferencji Regionu. Wówczas to dowiedziałem się, że całe działanie Intergrupy i Regionu opiera się na dobrowolnej służbie wolontariuszy, którzy poświęcają dużo swojego czasu, a czasami (jak napisano w "AA wkraczają w dojrzałość" ) również "trochę pieniędzy" po to, aby informacja o Wspólnocie mogła dotrzeć do wszystkich, którym może to być potrzebne. Zostałem więc koordynatorem Punktu Informacyjno-Kontaktowego z ramienia Intergrupy "SAWA", a niedługo po tym zastępcą rzecznika regionu "WARSZAWA". Służby te pozwoliły mi zapoznać się ze strukturą Intergrupy i Regionu, poznać i uczestniczyć w pracy zespołów regionalnych. Nie "pchałem" się do służb za wszelką cenę, ale też i nie odmawiałem, jeśli uznałem, że podolałam nakładanym na mnie obowiązkom. Nie odmówiłem więc, kiedy zostałem wyróżnio-

**PROTOKÓŁ ZE SPOTKANIA INTERGRUPY „SAWA”** w dn. 26.02.2005r. Spotkanie rozpoczęło tekstem „Jestem odpowiedzialny”. Poprowadziła je rzeczniczka Intergrupy **Beata** – przeczytała Preambulę AA. Wspólnie odczytano 12 Tradycji AA. Obecnych było 25 osób z 16 grup. Sprawozdanie służb: Skarbnik – **Teresa**: z poprzedniego miesiąca 204,71 zł; wpłaty z grup 350 zł; kapelusze 10 zł; razem 564,71 zł. Wydatki: „Mityng” 60 zł; książeczki adresowe 40 zł; kolporter literatury – spłata 50 zł; „Zdroje” 143 zł; Witek 10 zł; BSK 50 zł; REG 50 zł; razem wydatki: 403 zł. Pozostało na dzień 26.02.2005 r.: 161,71. Kolporter Literatury – w zastępstwie **Jacek** – sprzedaż w normie. Przypomniał o Zlocie Kolporterów 19-20 marca br. w Śremie. PIK – **Andrzej** – dyżury działają dobrze. Odbywają się w PIK-u Warsztaty Kroków. „Krok 1” przeprowadziła w dn. 19.02 br. grupa „Nimb”. Następny Warsztat: „Krok 2-3” organizuje Intergrupa Wschód w dn. 05.03 br. Łącznik Internetowy – **Witek** – utrudniony dostęp do Internetu. Prosi o zastępstwo. Zakłady Kame – **Piotr** – nieobecny. Redaktor Mityngu – **Lechu**, w następnym wydaniu ukarzą się sprawozdania z Warsztatów „Karta Konferencji” i „Krok 1”. **Beata** poinformowała o jubileuszu 25 – lecia AA w Warszawie, które odbędzie się w Otwocku w dniach 28-29 maj 2005 r. Zespół Organizacyjny zwrócił się do wszystkich przyjaciół o zgłaszanie się do pomocy przy organizacji uroczystości. Akredytacja wyniesie (dorośli) – 15 zł. W ramach 7 Tradycji mile widziane są wpłaty z grup. Brak jest osób chętnych na delegatów do: S.K. do Komisji Finansowej, Skarbnika REG, zastępcy rzecznika REG ds. Archiwum – do następnego spotkania zastanowi się **Beata**. Do Zespołu ds. Informacji Publicznej i Kontaktów z Profesjonalistami – zastanowić się do następnej Intergrupy. Wieści z grup: OLSZYŃKA – grupa dość liczna, współpraca z proboszczem dobra, III poniedziałek miesiąca – mityng otwarty – Tradycje. SZCZEPAN – grupa liczna, dobra współpraca z proboszczem, ostatni poniedziałek miesiąca – mityng otwarty. WOŁOMIN – mityng trwa 1,5 godz. bez przerwy. Odbyły się wybory służb – brak rzecznika, korzystają z literatury AA, frekwencja 12-13 osób. ECHA LEŚNE – grupa się rozwija, przychodzą nowe osoby, frekwencja 18-20 osób. LICZYDEŁKO – służby obsadzone. LOURD – przed inwenturą, grupa prężna, na I godz. obecny kolporter – **Genio**. NADZIEJA – Kobyłka, za dwa tygodnie inwentura. Wnioski do Konferencji przegłosowano na grupie. ISKIERKA, KONTAKT, ALBERT – Pułtusk, REMBERTÓW, OSTROBRAMSKA – grupy korzystają z literatury AA, dość liczne, stabilne, służby obsadzone. PORANEK – II niedziela miesiąca – mityng spikerski, niosą posłanie na Białolekę. Jest zainteresowanie mityngiem na Drewnicy. NARESZCIE – Zielonka, zmiana lokalu, spotykają się w Domu Kultury ul. Literacka 20, służby działają, ostatni mityng miesiąca spikerski, dość liczna grupa ponad 30 osób, dobra współpraca z proboszczem parafii. **Andrzej** – łącznik Regionu – prośba o zgłaszanie na której grupie działa Kolporter Literatury. **Fundacja** – Targowa 46, chce udostępnić lokal na mityngi AA, chętni do założenia grupy w tym miejscu. W drugiej części Intergrupy „SAWA” uczestniczyło 15 osób. Przypomniano, że na Konferencji potrzeba lektorów z naszej Intergrupy, Marek i Marian. Omówiono Tradycję 3, doświadczeniami podzielili się: Marek, Andrzej, Marek – Zielonka, Stanisław, Adam, Jacek i Beata. 20 marca Br. grupa „Kontakt” – XVI rocznica powstania godz. 16,00, ul. Floriańska 3. Spotkanie zakończono modlitwą o „Pogodę Ducha”.

*Sekretarz Intergrupy Elżbieta.*

**30 - 04 ; 2 - 05 - 2005 roku XX Lat Biuletynu „ZDRÓJ”**

Sianożęty - Ustronie Morskie

Zainteresowani wyjazdem do SIANOŻĘTÓW, na zlot radości z okazji święta Zdroju, autokarem - tam i z powrotem 70zł, proszeni są o rezerwację miejsc u Janusza (organizator) tel - 0607 217 896

**SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA INTERGRUPY „PÓŁNOC”** w dniu 03.03.2005 r. Obecnych było 23 osoby z 19 grup. Spotkanie prowadził rzecznik Intergrupy Andrzej. **Porządek spotka-  
nia:** 1. Głosowanie wniosków z poprzedniego spotkania. 2. Sprawozdanie ze służb. 3. Sprawozdanie z grup. 4. Wolne wnioski i omówienie Tradycji III. **Ad 1) Wniosek Tadeusza** z grupy „PRZYSTAŃ”. Wskazane jest, aby na spotkania Intergrupy grupa AA – w przypadku braku lub choroby mandatariusza – oddelegowała innego przedstawiciela. **Wniosek Andrzeja** z grupy „TRZYNASTKA” Upoważniamy Rzecznika Intergrupy, aby wystąpił do Regionu o zmianę zapisu w Karcie Konferencji w pt. III ppt. 1 na: „mandatariusze lub przedstawiciela wszystkich grup tworzących Region Warszawa”. Obydwa wnioski jako dotyczące podobnej problematyki przegłosowano jednocześnie: za wnioskami głosowało 13 uczestników, wstrzymało się 4. **Grupy „REDUTA”, i „SAMI SWOI”** oznaczyć w Internecie jako nie rekomendowane przez Region Warszawa. Za wnioskiem głosowało 17 uczestników. **Ad2) Łącznik ds. literatury – Paweł:** Poinformował o nowej pozycji z literatury: „Co z serca płynie do serca trafia”. Przygotował paczki: do szpitali 64,50 zł do DOPS 51,50 zł; zakupił: książeczki adresowe 30,40 zł, „Mityng”, „Zdrój” i „Skrytka” 94,50 zł; razem do rozliczenia 240,90 zł. **Łącznik ds. szpitali – w/z Marek:** Poinformował o dobrych kontaktach ze szpitalami: Bielańskim, Zakaźnym (ul. Wolska), Ośrodkiem Uzależnień (ul. Leszno). **Łącznik ds. PIK – Czarek:** W marcu dyżury pełnią grupy : 01.04 „JELONKI” 08.04 „ZYG MUNT” 15.04 „STRZYŻYNA” 22.04 „ZA SZOPKĄ” 29.04 „IKAR”. **Łącznik d/s Internetu – Bartek:** Przekazał bieżące informacje z Internetu. **Łącznik ds. finansów – Mietek:** Przekazał informację o 25-leciu AA w Warszawie. Zaapelował o przekazywanie przez grupy symbolicznych datków na organizację zlotu. Wpływy z grup 295,00 zł. Z poprzedniego rozliczenia 71,36 zł. Kapelusze 10,34 zł. Dla kolportera 240,90 zł Za salę 30,00 zł. Dla łącznika internetowego 13,00 zł. Pozostaje 92,80 zł. **Ad3) „TRZYNASTKA”, „PIOTR”, „URSZULA”, „PRZY REDUCIE”, „STRZYŻYNA”** – dobrze. „PRZYSTAŃ” – brak mandatariusza, „KROK TRZECI” – brak skarbnika, planują inwenturę grupy, „ZYG MUNT” – brak prowadzącego i rzecznika; „WIOSNA” – brak skarbnika, rzecznika i kolportera; „ISKIERKA”, „JELONKI” – brak kolportera; „FILADELFA” brak kolportera i skarbnika; „LUNA”, „ZA SZOPKĄ” – tylko prowadzący i mandatariusz; „PRZEDWIOŚNIE” – brak rzecznika i kolportera; „IKAR” – brak skarbnika, rzecznika i kolportera; „MOJA NADZIEJA”, – brak prowadzącego; „LASKI” „NA GÓRCIE” – brak mandatariusza; „WYSPA” – małe zainteresowanie mieszkańców ośrodka dla bezdomnych. **Ad4) Sławek** z grupy „WIOSNA” zapytał: czy jest zgodne z tradycjami AA potwierdzanie obecności na mityngach osobom kierowanym przez OPS? **Czarek** z grupy „WYSPA” poinformował, że każdy, kto zaakredytuje się na konferencji, otrzymuje mandat (delegacji grup AA Regionu). **Przedyskutowano** tradycję III AA – do wspólnoty może być przyjęty każdy, kto wyrazi chęć zaprzestania picia. Zadawanie pytań o problemy z alkoholem wydają się niezasadne, zwłaszcza na mityngach otwartych. Podkreślono rangę prowadzącego i przypomniane zostało, że przestrzegania tradycji AA na mityngach pilnują mandatariusz i rzecznik grupy. **Warsztaty** Tradycji AA I – II w dn. 02.04.br. od godz. 16<sup>00</sup> w PIK ul. Berezyńska 17. **Rzecznik** Intergrupy Andrzej został zobowiązany do sprecyzowania z Intergrupą „WARS” przejęcia opieki nad grupami „RUBENS” i „NOWE ŻYCIE” (areszt śledczy na Służewcu) oraz do ustalenia, czy będziemy przygotowywać posłanie – ulotki dla tych grup. Spotkanie zakończono modlitwą „O Pogodę Ducha”.

*Sekretarz Intergrupy Barbara.*

ny delegowaniem z ramienia Regionu do służby krajowej. Aktualnie zakończyłem tę służbę i wróciłem "do korzeni", tzn. do grupy AA, gdzie jestem "prowadzącym". Wbrew opinii, że w grupach niech pracują młodzi, uważam, że rola prowadzącego jest bardzo ważna i wymaga doświadczenia. On to bowiem kształtuje to co dzieje się na mityngu, dba o właściwe przestrzeganie zasad i tradycji, musi mieć odwagę przerwać wypowiedź zbyt odbiegającą od tematu, czy naruszającą tradycję a czasem czyjeś dobre imię. Prowadzący pokazuje tym, którzy przybyli po raz pierwszy, jak wygląda mityng i od niego zależy, jaki obraz pozostanie w ich pamięci. Tak więc uważam, że przynajmniej jedną ze służb w grupie powinna sprawować osoba doświadczona i tu jest miejsce dla tych wszystkich, którzy są "po jakiejś służbie". Istotne jest też, aby swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystać do kontaktu z profesjonalistami i przyjaciółmi AA, aby przyciągnąć ich do naszej Wspólnoty, zachęcić do tego by stali się naszymi ambasadorami w społeczeństwie. Na podsumowanie chciałbym powiedzieć, co dała mi służba w AA. Przede wszystkim trzeźwość, dalej unaoczniała mi wielką mądrość i siłę Wspólnoty, która mimo wielu "nowatorów", trwa niezmienna od bez mała 70 lat. Pozwoliła wyzbyć się fałszywego podziału, który dotyka każdego początkującego AA, że są jacyś "ONI" i "MY". Przekonałem się, że ci ONI to przecież też MY i wszyscy dążą do tego samego celu, a różnic nas mogą jedynie metody i płaszczyzna działania. Myślę też, że zmieniła się trochę moja osobowość,- nabrałem większej pewności siebie, nie boję się głośno i publicznie mówić o swoich przekonaniach i bronić swoich racji. Nie wstydę się, jak na początku, tego że jestem chory na chorobę alkoholową. I jeszcze jedno - przekonałem się, że służbę należy pełnić stopniowo, poczynając od Grupy poprzez Intergrupę, Zespoły Regionu, Region, Komisje Krajowe do Powiernika. Ominięcie któregoś ze szczebli uszczupla potrzebną wiedzę i doświadczenie i może stać się przyczyną (nie koniecznie bolesnej) „wpadki”, a już z pewnością obniża „jakość służby”.

*Marian S.*



Prosimy przyjaciół, grupy i intergrupy o pomoc w organizacji warsztatów 12 kroków AA. w 2005r, w PIK-u przy Berezyńskiej 17 lok 10, w proponowanych terminach:

**04 czerwca:** krok 4 i 5

**03 września:** krok 6 i 7

**01 października:** krok 8 i 9

**05 listopada:** krok 10 i 11

**03 grudnia:** krok 12

#### KONCEPCJA IV

Na wszystkich szczeblach odpowiedzialności winno być zachowane tradycyjne "Prawo do uczestnictwa", pozwalające na reprezentatywne głosowanie w odpowiedniej proporcji do odpowiedzialności, którą każdy winien wykazać.

#### SPOSÓB DZIAŁANIA na podstawie SHARE

**P**odczas przerwy na ostatnim Zgromadzeniu Regionu wypatrzyłem naszego przedstawiciela SHARE /angielski odpowiednik polskiego biuletynu ZDRÓJ - przypis redakcji/ siedzącego przy stole i handlującego swymi towarami. Chcąc zaspokoić swą potrzebę "dowalenia komuś", zacząłem źle wyrażać się o jego piśmie. Było to wielkim błędem taktycznym. Wyraźnie nie doceniłem walorów przedstawiciela SHARE. Wszystko to stało się jasne w ciągu paru chwil. Okazało się, że nie tylko nie potrafię rozpoznać przedłożonego mej uwadze najwyższej klasy biuletynu, ale ponadto zostałem dumnym właścicielem kalendarza SHARE na rok 1997 i dodatkowo zgodziłem się dostarczyć ten artykuł. Wszystko zakończyło się serdecznym uśmiechem i silnym uściskiem dłoni, co zarówno przypieczętowało umowę jak i rozbroiło mnie. Zastanawiam się do dzisiaj, kto kształci tych ludzi z SHARE? Usłyszałem zalecenia "Spisz jakiegokolwiek myśli odnośnie Koncepcji, w szczególności Koncepcji IV, a później spróbuj je uporządkować". Tak więc: **Na początku mej drogi w AA źle rozumiałem, źle interpretowałem. Racjonalizowałem, komplikowałem czy zbytnio upraszczałem w zasadzie każdy fragment przeczytanej przeze mnie literatury aowskiej. Problem tkwił w tym, że nie było przymusu, aby inni członkowie zgadzali się ze mną. Powodowało to zamieszanie w wielu sprawach.** Zasadniczy przełom nastąpił wówczas, gdy to spróbowałem stosować dostarczone mi przy pomocy literatury przesłanie.

#### PRZESTAŃ ANALIZOWAĆ - STOSUJ!

Zaprastałem rozmyślać nad Dwunastoma Krokami jako dwunastoma przeszkodami, a nauczyłem się dostrzegać i używać ich jako środka potrzebnego do mego zdrowienia. Podobnie jak w uwadze na recepcie - Najlepszy rezultat uzyska się stosując całkowicie do podanych wskazówek. Wydało się to rozumne i praktyczne. Następnym etapem było uświadomienie sobie, że u podłoża Dwunastu Tradycji leżał zamysł uchronienia wspólnoty AA od takich jak ja. W moim przypadku każda tradycja domagała się zmiany moich pokreślonych pojęć lub naturalnej skłonności do widzenia rzeczy, jakimi według mnie winne być. Stawało się to łagodnie, albowiem nie było w tym nic osobistego. Przebiegało zwykle tak - "Mike, my weWspólnocie nie robimy tego w taki sposób". Niektórzy z większym doświadczeniem albo mniej zwracający uwagi na pokorę mogli dodać - "a jeśli Ci się to nie podoba, to znajdź sobie inną Wspólnotę. Nam podoba się właśnie ten sposób" Przejdźmy teraz do Koncepcji. Miałem mglisty obraz, tego co leży poza obszarem 12 Kroków i 12 Tradycji, innymi słowy nie znałem pojęć poza 12x12. To co sobie myślałem o słowie "koncepcja" z pewnością nie mogło mieć tego samego znaczenia, w jakim jest użyte w 12 Koncepcjach dla Służb Światowych AA - czy może mogło? Zabawcie się trochę ze mną, spróbujcie wyobrazić sobie Bila W. w początkowym okresie, gdy oglądał proces wzrastania AA. Nie martwmy się chronologicznym porządkiem

wanego emocjonalnie na kolanie. Brak jakiegokolwiek uzasadnienia czasem sprawiał odrzucenie go a tym samym rozgoryczenie wnioskodawcy dając fałszywe złudzenie, że uczestnictwo w Konferencji jest straconym czasem. Zasugerowano potrzebę powoływania sekretariatu Konferencji aby pomóc zebrać wnioski i wstępnie, czytelnie je uzasadnić. Niektóre poprzednie wnioski przegłosowane na „tak”, do zmiany KK, do dziś wzbudzają kontrowersje, a niejednokrotnie nie potrafimy ich wpisać we właściwe miejsce KK. Koncepcje AA dają nam prawo do uczestnictwa i apelacji. Głosowanie ¾ uczestników Konferencji daje gwarancję zabezpieczenia dobra ogółu, lecz zauważono w trakcie warsztatu, że brak jest zapisu w KK o niezbędnym „kworum”. Z dumą obserwuję odpowiedzialny udział większości naszych grup w konferencjach i być może taki zapis nie jest potrzebny? Do tej pory mało grup zrezygnowało z prawa do uczestnictwa. Zbliża się kolejna wiosenna Konferencja a jej termin jest znany, **wypada zawsze w 3 sobotę kwietnia lub października.** Tematem jest „Służyć po służbie”. Niedawno odbyły się w PIK-u warsztaty na ten temat a materiały zamieścimy w kwietniowym MITYNGU. Ten sam temat będzie kontynuowany na Konferencji Krajowej. Może warto przygotować się do niej już dziś?

Red. MITYNGU

07 - 05 - 2005 Otwarcie Wesołej (ognisko)

10 - 05 - 2005 g. 18-00

Grupa "Patryk" VIII rocznica ul. Rechniewskiego (kościół)

15 - 05 - 2005 g. 12-00

Grupa "Anna" VI rocznica ul. Wał Miedzeszyński 375

15 - 05 - 2005 g. 16-00

Grupa "Paraklet" XI rocznica ul. Al Solidarności 76A

## ZAPROSZENIE ŁOMIANKI 23 IV 2005r.

Serdecznie zapraszamy wszystkich przyjaciół na uroczysty mityng z okazji IV rocznicy "Ostoja" i VIII rocznicy grupy "Dzień po dniu", który odbędzie się 23 kwietnia 2005r. o godzinie 19.30 w Gminnym Domu Kultury w Łomiankach przy ulicy Gościńcowej.

zawsze mogli jawnie przestąpić próg i czuć się wewnątrz mile widziani. Potrzebujemy jej, a by zapewnić, że Wspólnota Anonimowych Alkoholików nigdy nie zapyta nikogo potrzebującego pomocy, jakiej jest rasy, wyznania, bądź pozycji społecznej". I ze str. 331: „Tragedią naszego życia jest to, jak głęboko musimy cierpieć, nim nauczymy się prostych prawd, według których trzeba żyć”. Trudno napisać wszystko co powiedziano więc postaram się jedynie skupić co mnie utkwilo w pamięci z odpowiedzi na postawione pytania. Karta Konferencji regionu Warszawa powstała jako jedna z pierwszych, w oparciu o nią powstały inne regionalne. Być może nie jest ona doskonała, lecz pamiętajmy, że jedynie zmierzamy do doskonałości. Konferencja wyznacza cel, sposób i jednoczy nas w sposobach niesienia posłania, tym którzy jeszcze cierpią. Cierpiący może być nie tylko ten pijący. „Miarą cierpienia może być ilość składanych wniosków do zmian Karty Konferencji”. „Nie ja przerabiam program, lecz mam się programowi poddać, aby móc zmieniać swoje życie”. Konferencja jest dla mnie wyrazem sumienia i mądrości płynącej z doświadczeń alkoholików, którzy przeszli przede mną tę drogę, osiągając dojrzałość emocjonalną. KK jest sitem dla „dobrych” pomysłów.” *Lepsze wrogiem dobrego*”. Dlatego pojawiła się sugestia aby mandatariusze grup mieli co najmniej 2 letnią abstynencję, aby mieli sponsora i sami byli sponsorami, co pokazuje ich odpowiedzialność. Zaletą mandatariusza jest przejście drabinki służb, od mycia szklanek po udział w zespołach tematycznych Regionu. W jednej z wypowiedzi usłyszałem jak nie przygotowanie do udziału w Konferencji uczyniło krzywdę uczestnikowi, jak spory i kontrowersje zniechęciły go do udziału w służbach na wiele lat a tym samym zamknęły drogę do trzeźwości. Uzasadnione wydaje się więc uczestniczenie w warsztatach dotyczących tematu konferencji. Konferencja ma służyć głównie wymianie doświadczeń a organizowanie warsztatów w trakcie wydaje się być najlepszą sprawdzoną formą tej wymiany. W czasie Konferencji każdy jej uczestnik ma okazję do poznania swoich praw i obowiązków wynikających z Karty a tym samym do zastosowania w praktyce 12 tradycji i koncepcji. Dzięki nim możemy uczyć się komunikacji między sobą i otaczającym nas światem. Spisane zasady w formie KK, jedynie regulują kwestie porządkowe. Od kiedy funkcjonuje KK przebiegają one w spokoju i tolerancji, zgodnie z sugestiami 12-tu tradycji i miłości aowskiej. Jest to najlepszy dowód potrzeby istnienia KK. Towarzyszącym zagadnieniem okazała się forma składania relacji z grup, intrgrup, pracy regionu. **Sugerowano aby więcej miejsca poświęcić w nich sposobom niesienia posłania, jak działa sponsorowanie w grupach AA, czy i jak dbamy o kolportaż literatury AA w grupie, jak wypełniamy 7 Tradycję, czy i jak dzielimy wpłaty z kapelusza, czy nadmiernie nie przejadamy pieniędzy grupy, czy stosujemy w grupach „plan rocznicowy” czy jesteśmy odpowiedzialni za czas i miejsce spotkań grupy? Jak informujemy o naszej grupie społeczeństwo? Czy nie poświęcamy zbyt wiele uwagi w relacjach, o liczebności grup i zabawom rocznicowym, które też są potrzebne, ale...?** Kluczem może być słowo „zbyt”. Składanie wniosków do konferencji jest prawem każdego mandatariusza, lecz znacznie łatwiej przedstawić go najpierw swojej intergrupie, aby poddać wstępnej dyskusji. Być może będzie wówczas lepiej doprecyzowany a tym samym posłuży większej ilości alkoholików. Doświadczenie lat poprzednich pokazało nam jak trudno jest czasem odgadnąć intencję wniosku formu-

zdarzeń. Czy nie mogły jego myśli układać się następująco? *"W porządku, mamy 12 Kroków Zdrowienia dla tych, którzy pragną trzeźwienia. Mamy 12 Tradycji, aby uniemożliwić zagładę grup a tym samym zagładę Wspólnoty. Mamy strukturę do komunikowania się, zarządzania i pomagania następnym... Chwileczkę, ta struktura nie jest celem. To są ludzie, którym trzeba wskazówek by mogli uchronić się przed problemami, zachęcać do odpowiedzialności. Trzeba to poprawić."* Wyobraźmy sobie, jak mogło to wtedy wyglądać? Członkowie, Grupy, Biuro Służby Ogólnej, Alkoholicy, Niealkoholicy, Powiernicy, Komitety, Konferencja, Zarząd, Finanse, Prasa, Publikacje, Wolontariusze, Pracownicy, Pracodawcy. Kto i czym się zajmuje? itd., itd. Co za świetny przepis na zagmatwanie mógłby wtedy powstać. Wiemy, że Bill W. napisał Koncepcje, a więc może tak myślał - *"Najpierw sporządzą listę wszystkich rzeczywistych i możliwych problemów, które mogą przyjść mi na myśl. Następnie opiszę jak je rozwiązać lub jak ich uniknąć postępując się praktycznymi i duchowymi metodami. Istnieje zgodność - 12 problemów, 12 rozwiązań. To dobra myśl użyć duchowych rozwiązań jako takiej metody działań aby uniknąć problemów. Wypiszę je i nazwę "12 sposobów utrzymania naszej Wspólnoty, Struktury i jej Celów z dala od kłopotów" No, trochę przydługie. "12 Koncepcji dla Służb Światowych" - teraz lepiej."* No cóż, dotąd nieświadomy, nie musiałem burzyć swych sądów o Koncepcjach Służb Światowych, równocześnie zdałem sobie sprawę, że zdania zaczynające się od słów "Czy nie byłoby fajnie, gdyby..." - są dobrym początkiem zamysłów. Wiele z mych najszybszych marzeń, które przytrafiły mi się w trzeźwości, zaczynały się myślać "czy nie byłoby fajnie, gdyby..." Przejdźmy wreszcie do Koncepcji IV. Być może jej początek był taki - czy nie byłoby fajnie gdybyśmy każdemu mogli okazać, że jesteśmy w tej samej drużynie, że wszyscy jesteśmy równi, że nie ma szefów, a tylko zaufani słudzy. Czy nie byłoby fajnie pokazać, że Tradycja 2 oznacza to co mówi, i że każdy jest ważny. Że istnieje uporządkowany system, dzięki któremu każdy, w dowolnym miejscu wspólnoty, jeśli czuje taką potrzebę, może dać swój wkład w postaci złotówki. Może uczestniczyć tam, gdzie podejmuje się decyzje i jeśli nie dochodzi do łamania Tradycji, może zaprezentować swój głos. To jest prawo do uczestnictwa, o którym mówi Koncepcja IV. Bill W. miał trudną działkę przelania tego na papier. Większość słów w języku angielskim posiada szereg znaczeń. Zarówno kontekstowe wariacje czy implikacje sprawiają, że należy wziąć pod uwagę interpretację W subtelny sposób wyraził to kiedyś bardzo doświadczony członek wspólnoty. **"Jeśli myślisz, że masz 100% racji, to oznacza, że będziesz prawdopodobnie w niezgodzie tylko z 50% wspólnoty"** A odnośnie Koncepcji IV - i prawdopodobnie niczego więcej. Jeśli rzeczywiście pragniesz rzetelnej opinii, ważnej dla Ciebie, przeczytaj pełną wersję i uformuj swą własną. Gdzieś jest prawdopodobnie następna uwaga - czy nie byłoby fajnie, gdybyśmy faktycznie czytali lub rozumieli sprawy, zanim uformujemy opinie, przygotowane często by wodzić spory.

MIKE D, Cumbria

16 -04 – 2005 Konferencja Regionalna,  
otwarcie g. 10-00, Mordy k. Siedlec.

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. (Mt.5. 23-24, Biblia tysiąclecia 1971 r)

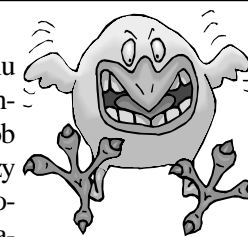
## FRAGMENT MEDITACJI

Wziąłem do ręki Biblię. Otworzyłem na chybił trafił i czytam słowa ewangelii św. Mateusza z powyższego motta. Zastanowiłem się trochę. Dary noszę komuś, kogo szanuję, kto ma dla mnie specjalne znaczenie, w podziękowaniu za wszelkie wcześniej otrzymane dobra. Inaczej jest tylko .. no nie, nie będę tego rozwijał. Czy obdarowywanie nie jest celem mego życia? Jednak w tych słowach odkryłem, jak ważne dla odbiorcy jest aby ten dar został przekazany w atmosferze pojednania, jedności z innymi itp.. Roztoczył się przede mną obraz naszej wspólnoty. Wielokrotnie jesteśmy zachęcani aby w podziękowaniu za naszą trzeźwość podejmować wysiłki dla jej utrwalania. Nasze Tradycje również przypominają o jedności w działaniu. Różne inicjatywy poszczególnych trzeźwiejących alkoholików pozostają tylko nieporozumieniem jeśli mają na celu eksponowanie pomysłodawców, albo są skierowane przeciwko innym współbraciom, przynajmniej z ich pominięciem. Region Warszawa wypracował swoistą strukturę służb opisaną w Karcie Konferencji, tak aby każdy, również poza grupą, miał dostęp do służby i nie czuł się pominięty. By w trakcie dalszej służby mógł praktycznie doświadczać działania programu AA. Rolę tę pełnią zespoły regionalne, które stały się miejscem uzgadniania działań dotyczących życia naszego Regionu. Szczególnie tam musimy pamiętać, że nikt do wspólnoty nie przychodzi święty a raczej przynosi swoje przywary. Dopiero w atmosferze przyjaźni, współdziałania zachodzi cudowna przemiana czyniąca z trzeźwiejącego alkoholika członka wspólnoty AA. Jasne też, że samo uczestnictwo nie oznacza natychmiastowego decydowania. Ten przywilej zdobywa się w miarę czasu, przez zdobycie zaufania kolegów; wykazaniu, że przedstawiana idea związana jest z odpowiedzialnością zgodnie z zasadami AA, a nie z ich pominięciem lub lekceważeniem. Tak przy okazji pomyślałem, jak wielu zaufanych sług nadal brakuje nam w służbach Regionu. Często słuchać na naszych mityngach, że wspólnota AA pozwala na powrót do pełnego życia, udziału w kiedyś zaniedbanych imprezach i spotkaniach, do korzystania ze wszystkich dostępnych lektur. Tak więc wspomniany werset z Biblii pozwolił mi przypomnieć, abym zadał sobie pytanie, czy czasem moje działanie nie jest tylko szukaniem osobistego rozgłosu, albo co gorsze, czy nie są działaniem skierowanym przeciwko współbraciom. Jeśli odpowiedzi uspokoją wątpliwości, mogę przypuszczać, że proponowane działanie spotka się z większą życzliwością, a ja dodam od siebie: Bóg był z nami przy podejmowaniu decyzji. PS. Gdy pisałem ten tekst nagle z radia wypłynęły słowa: Przekażcie sobie znak pokoju. Pomyślałem sobie jak to pięknie, że mam komu przekazać ten znak. Swoim działaniem nie utraciłem wszystkich, a wielu dla mnie powraca co witam z wyjątkowo wielką radością.

*Pozdrawiam pogodnie Marek Warszawa*

## JAK SKUTECZNIEJ NIEŚĆ POSŁANIE?

**K**arta Konferencji! to był temat naszego spotkania w dniu 12.02.2005, które odbyło się w Punkcie Informacyjno Kontaktowym przy Berezyńskiej 17. Uczestniczyło kilkanaście osób pragnących lepiej poznać „proste prawdy według których, należy żyć”. Wstępnie odmówiliśmy „Jestem odpowiedzialny”. Wspomnieliśmy przebieg historycznych „gorących” konferencji. Panujący wówczas chaos i wzajemne spory, kontrowersje, które nie pozwalały nam dojść do jedności aby skutecznie nieść posłanie. Każdy wówczas chciał dobrze, lecz wychodziło źle. Intergrupa „Wars” zaproponowała poniższe pytania: **1.** Czy Konferencja oznacza jedynie spotkanie mające na celu wybranie służb? Co Konferencja oznacza dla ciebie? **2.** Czy Konferencja jest jedynie głosem sumienia grupy (Regionu)? **3.** Jak ważny jest spotkania Konferencji i czy należy prowadzić warsztat związany z jej tematem? Jakie jest twoje zdanie? **4.** Czy potrzebne są zmiany w Karcie Konferencji? Jakie jest twoje zdanie na temat wprowadzania zmian? **5.** Jak sądzisz, dlaczego do podjęcia większości decyzji wystarczy 2/3 głosów Konferencji a do zmiany Karty Konferencji 3/4 głosów? **6.** Mimo deklaracji na wstępie Karty Konferencji wielu z nas uważa ją za „zbiór przepisów”. Czy masz takie poczucie? Jak możesz zmienić ten pogląd? **7.** Służby Regionu, czy raczej służby Konferencji? Czy Konferencja jest dla Regionu, czy Region dla Konferencji? **8.** Jak zachęcasz przyjaciół do uczestnictwa w Konferencji? **9.** W jaki sposób pomysły, sugestie, wnioski, przemyślenia pojedynczych AA, grup AA, intergrup AA trafiają do Konferencji? Czy twoim zdaniem trzeba zmian w tym zakresie? Zacytowaliśmy następnie fragment z „AA wkraczają w dojrzałość” str. 360: „Możemy nie potrzebować Konferencji Służb Ogólnych dla zapewnienia naszego własnego zdrowia, jednak potrzebujemy jej zdecydowanie, dla zdrowia alkoholika wciąż błądzącego w ciemnościach i poszukującego światła. Potrzebujemy jej do zapewnienia, że powróci kiedyś jakieś ledwie narodzone dziecko, które z nie znanych nam powodów - zostało naznaczone znamieniem przyszłego alkoholizmu. Potrzebujemy jej, aby w myśl Dwunastego Kroku zapewnić trwałe schronienie dla wszystkich alkoholików, którzy pojawią się w przyszłości i będą mogli znaleźć w AA to samo odrodzenie, które przywróciło do życia naszych pierwszych uczestników. Potrzebujemy jej, ponieważ zdajemy sobie sprawę z niszczących skutków ludzkiej żądzy władzy i prestiżu, której nigdy nie wolno ować AA. Potrzeba nam konferencji, aby zabezpieczyć Wspólnotę AA przed pokusą rządzenia a jednocześnie chronić ją przed anarchią. Potrzebujemy jej, by uchronić naszą wspólnotę przed rozpadem a jednocześnie zabezpieczyć ją przed nadmiernym centralizmem. Potrzebujemy jej, aby tylko i wyłącznie Wspólnota AA stanowiła ostateczną skarbnicę swych własnych Dwunastu Kroków, Dwunastu Tradycji oraz wszystkich swych służb. Potrzebujemy konferencji, aby zapewnić, że wszelkie zmiany w AA będą zawsze wynikiem potrzeb i pragnień wszystkich Anonimowych Alkoholików, a nie zaś jakiejś ich garstki. Potrzebujemy jej, aby zagwarantować, że drzwi wszystkich sal AA nigdy nie zostaną zamknięte i wszyscy ludzie mający dziś problem z alkoholem, czy kiedykolwiek w przyszłości, będą



bym nie zaczął pracy nad trzeźwością tutaj, to nie zrobiłbym tego na wolności. Dzięki AA, nie myślę jak potoczy się moje życie po wyjściu. Wiem, że aby żyć godnie muszę być trzeźwy. Na wolności zamierzam skierować się do AA. Od 5 maja 2004 trwam w trzeźwości. Im dłużej jestem trzeźwy tym bardziej czuję się szczęśliwy. To wszystko zawdzięczam wspólnocie, która jest dla mnie kochaną rodziną. Jest jeszcze Bóg, który dał mi AA. Dziękuję wszystkim, którzy razem ze mną szukają trzeźwości. Szczególnie tym, którzy z poświęceniem przynoszą swoje doświadczenie i pogodę ducha z wolności; Tadziewi, Grażynie, Eli, Piotrowi, Krzysiu, Zygmuntowi. Do zobaczenia w trzeźwości.

#### REFLEKSJA Z WARSZTATÓW NA TEMAT KARTA KONFERENCJI.

Z niecierpliwością oczekiwałem na to spotkanie, dlatego że Kartę czytałem wiele razy, ale czy rozumiałem to co czytałem? Uważam, że warsztaty na temat Karty odpowiedziały mi i nie zawiodłem się. Utwierdziłem się, że Karta Konferencji jest bardzo potrzebna po to by utrzymać czystość tradycji AA, ład, porządek a przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo rozwoju Wspólnoty. Człowiek z natury swej, ja również jestem, tak zbudowany psychicznie, że łatwiej jest mi rządzić niż się podporządkować. Karta Konferencji w demokratyczny sposób zakreśla ramy wypracowane przez poprzednie doświadczenia alkoholików, dzięki którym, ja mogę być bardziej skuteczny w niesieniu posłania. Mam sposób jak podporządkować się większej, czy mniejszej grupie bez narzucania swojej woli. Grupa AA, jeżeli tak jak ja obraca się w ramach wyznaczonych przez Kartę Konferencji jest dla mnie bezpiecznym i skutecznym miejscem na leczenie istoty mojej choroby alkoholowej – egoizm i egocentryzm. W Karcie Konferencji zapisano w formie sumienia grupy a więc poszczególnych AA, którzy spotykają się na Konferencji nie tylko po to by wybrać służby, dopasować zapisy do potrzeb Regionu i Wspólnoty (czas idzie naprzód) zmiany są potrzebne. Lecz czy nie zbyt pochopnie je podejmujemy? Warsztaty dały mi odpowiedź na pytanie: Czy Karta dla Regionu, czy Region dla Karty? Ja dla Wspólnoty, a może Wspólnota dla mnie? Razem tworzymy całość. Ja bez wspólnoty nie mógłbym żyć, ale beze mnie i poszczególnych AA nie byłoby Wspólnoty, na tej zasadzie: Region z Konferencją i Konferencją z Regionem wspólnie tworzymy całość. Jedność okazuje się tabletką, która pomaga mi zdrowieć. Aby kuracja była skuteczna potrzebna jest mi Karta Konferencji, która gwarantuje czystość intencji działań Konferencji. Ode mnie i poszczególnych AA zależy czy zapisy w Karcie Konferencji będą budujące czy żeby tylko być. Od mojego zaangażowania od mojej pracy włożonej dla dobra wspólnego zależy rozwój grupy i wspólnoty jako całości. Ja alkoholik jestem odpowiedzialny za to czy ziarno, jakim są zapisy Karty, będzie przedniej jakości, czy przesiewamy je sitem sumienia Konferencji? Bardzo dużo zależy ode mnie czy sito nie jest dziurawe. Im lepsze, czystsze ziarno tym plon trzeźwości będzie bardziej obfity. A nagrodą - Pogoda Ducha.

St. AA



#### Trzeźwość !!! - to proste; zacząć, a później już tylko poprawiać.

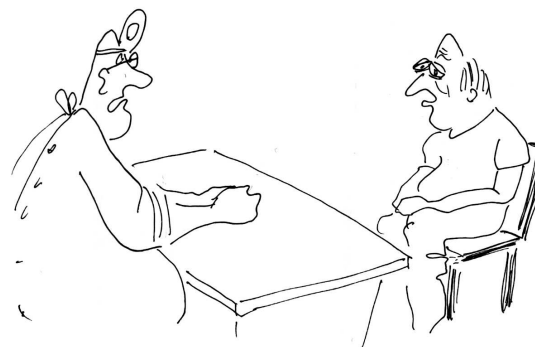
### JESTEŚMY ODPOWIEDZIALNI

Dwanaście tradycji AA zostało przyjętych jako skuteczny rezultat doświadczeń poprzedników na drodze do trzeźwości. Dzisiaj, dla nas, odpowiedzialność za własną trzeźwość polega na przekonaniu, że ich stosowanie pozwoli nam jak najlepiej, najsprawniej powracać do zdrowia. Ta odpowiedzialność pociąga za sobą udział w różnego rodzaju służbach. Często spotykam się przy tym z opinią, że to właśnie nasze tradycje sprawiają, że rozpoczynamy pracę z Krokami - programem zdrowienia AA.

Najczęściej możemy spotkać dwie współpracujące linie służb. Pierwsza z nich obejmuje mandatariuszy wybieranych w grupach, delegatów oraz tworzone przez nich niezbędne struktury aż do Konferencji Służby Krajowej w Polsce czy Konferencji Służb Ogólnych w Nowym Jorku. Stanowią one głos zbiorowego sumienia AA. Druga zaś, obejmująca rzeczników grup, intergrup, biura regionalne, Biuro Służby Krajowej; tworzona jest, by jak najskuteczniej nieść posłanie AA za pomocą środków przekraczających możliwości pojedynczych osób czy grupy. Nieraz się zdarza, że służby, które spotykamy, wypełniają jednocześnie oba te zadania; oczywiście o tyle, gdy są chętni do jej pełnienia.

Jednak, zanim ktokolwiek zainteresuje się służbą, musi najpierw dotrzeć do wspólnoty. Osiągamy to ogłaszając wszędzie, że AA żyje, ma się dobrze, że wyciąga rękę przyjaźni do każdego potrzebującego pomocy alkoholika. Zwykle biura regionalne czy krajowe prowadzą punkty informacyjno-kontaktowe, w których, w zależności od datków wspólnoty, pracownicy bądź wolontariusze odpowiadają na listy i pytania telefoniczne. Prowadzą dystrybucję literatury będącej wyrazem zbiorowego sumienia naszej wspólnoty. Zapewniają miejsce spotkań członków i sympatyków AA. W ostatnim okresie wiele uwagi poświęca się informacji publicznej w internecie i innych mediach. Pomocni zdają się być w tej działalności sympatycy AA. Szukamy wielu nowych sposobów, mających na celu zainteresowanie cierpiącego alkoholika możliwością uporania się z własną chorobą. Chcemy każdemu przekazać nasze podstawowe przesłanie:

### NIE WSZYSTKO STRACONE. I TY MOŻESZ PRZESTAĆ PIĆ



A więc gdy nowicjusz po raz pierwszy przekroczy próg naszego mitingu, do odpowiedzialności członka grupy AA należy zapewnienie mu opieki, a później - powoli, ale pewnie - dać mu do zrozumienia, czym jest AA, bowiem dla nowicjuszy służba jest dopiero przyszłością. Ale zdarza się, że zagadnięci często odpowiadają - "Nie chcemy się angażować. To zbyt ciężkie". - I tu jest problem. Mó-

wimy o satysfakcji ze służby, pokazujemy, że ktoś raz wciągnięty, szybko zyskuje świadomość, że służba jest zbiorowym wysiłkiem, a każda osoba jest tylko małym zębem w bardzo wielkim kole zadań pomocy cierpiącym alkoholikom. Równocześnie zanika poczucie samotności. Apel - "Jestem odpowiedzialny" szybko staje się - "Jesteśmy odpowiedzialni". Przyszłość AA zależy od tego, czy już w grupie jesteśmy odpowiedzialni, bo tu rzeczywiście rozpoczyna się praca 12 kroków. Musimy mieć służby, by ktoś odpowiadał na telefony o pomoc, wolontariuszy do przenoszenia najróżniejszych niezbędnych informacji, tak, aby każdy nowicjusz miał możliwości powrotu do zdrowia. Na przykład członek wybrany przez grupę jako mandatariusz jest odpowiedzialny za utrzymanie grupy w kontakcie ze służbami świata. Dokonuje tego poprzez udział w pracach intergrupy czy zespołów regionalnych. W ten sposób każda grupa ma swój wkład w działania AA na całym świecie. A jeśli ktoś skarży się, że coś złego dzieje się we wspólnocie, pytam tylko: "Czy uczestniczysz w pracy grupy, zespołów regionalnych i czy twoja grupa ma świadomość udziału w światowej wspólnocie?" - już nie czekam odpowiedzi.

*Barmin*

**02.04.2005**

XIV rocznica Wspólnoty AA  
w Mińsku

**02.04.2005r o godz. 19:00,**  
Grupa AA ZIARNO z Baranowa  
V rocznica,

**05.04.2005**

Grupa AA REMBERTÓW  
XIII rocznica, ul. Grzybowa 1

**15.04.2005**

Grupa AA "Ateńska"  
III rocznica, ul. Ateńska

**20.04.2005 g.18-00**

Grupa AA „LICZYDEŁKO”  
XII rocznica, Ząbki ul. Piłsudskiego 46  
przy kościele „ŚWIĘTEJ TRÓJCY”

**Zza krat**

## WITAJCIE BRACIA I SIOSTRY

Z pewnością do napisania tych słów zmobilizowała mnie chęć podzielenia się własnym doświadczeniem, słowa tutaj zawarte są również zasługą Henia, któremu bardzo dziękuję za wskazówki i za to, że po prostu jest. Mam na imię Mariusz, mam 24 lata, jestem alkoholikiem, narkomanem. W chwili obecnej znajduję się w Z.K. gdzie odbywam wyrok 6 lat pozbawienia wolności, do końca kary pozostało mi 1,5 roku. Nie chcę powracać do podstaw mojego uzależnienia, chciałbym podzielić się tym jak pracuję nad swoją trzeźwością, tutaj w Z.K. A więc z chwilą zatrzaśnięcia się za mną bramy nie robiłem nic w kierunku trzeźwości. Byłem taki jak na wolności. Patrzyłem tylko jak się nachlać. Dodawałem sobie wartości kosztem innych. Picie, ćpanie, sprawiało, że ukryłem się pod pancernem i miałem na sobie maskę. Doprowadziło mnie to przez okres mojego czynnego uzależnienia do takiego etapu, kiedy tak naprawdę nie wiedziałem, kim jestem. Stworzyłem swój wyimaginowany świat, w którym byłem marionetką kierowaną przez alkohol i narkotyki. Czułem się skrzywdzony i oszukany. Patrząc na to dzisiaj, to ja krzywdziłem i oszukiwałem. Mój wyrok płynął a ja nadal się degradowałem, aż odnalazłem wspólnotę. Pamiętam jak poszedłem pierwszy raz na mityng wspólnoty AA, widząc to wszystko chciało mi się śmiać. Ta serdeczność, poklepywanie się po plecach, obejmowanie, wydało mi się to jedną wielką paradą. Na pewno dużą rolę w moim podejściu do AA odegrała rocznica trzeźwości, którą obchodził jeden z uzależnionych. Patrzyłem na ten tort i te jedenaście świeczek i myślałem, że jednak można żyć trzeźwo. W przerwie rozmawiali ze mną inni alkoholicy, dzięki temu zrozumiałem, że we wspólnocie AA jest dla mnie miejsce. Utwierdziłem się w tym, gdy pierwszy raz zabrałem głos, a gdy zaczął mi się łamać, ktoś pogłaskał mnie po plecach i poczułem, że nie jestem sam, poczułem się pewniej. Nikt mnie nie krytykował. Nie wiem jak to racjonalnie wytłumaczyć, ale na koniec mityngu podziękowałem wszystkim za przyjęcie. A co najpiękniejsze, sam się przytulałem i czułem, że to wszystko jest takie szczere. Ci wszyscy ludzie oddali mi jakby kawałek serca. Gdy mnie przytuliła jedna z alkoholiczek, poczułem jakby to robiła moja mama. Poczułem się tak prawdziwie. Wiem, że sama abstynencja to dopiero początek do godnego życia. Przecież alkohol i narkotyki strasznie wypaczyły mój charakter. Zaniżona samoocena, egocentryzm, egoizm, kłamstwa, koloryzowanie, zazdrość. Dziś powierzam te wady Bogu, który sam zdecyduje, kiedy będę gotów na zmiany. Zgodnie z hasłem AA – „daj czas czasowi”. Zastanawiam się; kim byłem bez AA? Nadal żył bym w tym swoim świecie napędzanym efemerycznie uszczęśliwaczem, nie wiedząc, kim tak naprawdę jestem? Powiedziałem sobie w końcu JESTEM BEZSILNY. Chce przeżywać życie. Płakać, śmiać się, kochać na trzeźwo, nie uciekać cały czas przed troskami, odpowiedzialnością, konsekwencjami, nie krzywdzić innych i siebie. Dzisiaj nie postrzegam kryminału jako porażkę. Moje życie tak się musiało potoczyć. Aby spotkać braci i siostry z AA, wśród których odnajduję trzeźwe kolejne 24 godziny. Gdy-

